

ZIEMIA KŁODZKA - Rajdowe legendy znów pojawią się na trasie

Napisano dnia: 2026-07-11 12:19:18



(Inf. wł.). **Trzecia edycja Polskiego Rajdu Legend, zaplanowana na 27-29 sierpnia br. ma być jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych i promocyjnych na ziemi kłodzkiej. Podczas konferencji prasowej w trzebieszowickim Zamku na Skale w piątek, 10 bm. samorządowcy i organizatorzy przedstawili pierwsze szczegóły imprezy łączącej sportową rywalizację z sentymentalną podróżą do złotych lat rajdów samochodowych.**



Polski Rajd Legend stał się istotnym czynnikiem wspierającym lokalną gospodarkę. Burmistrz Polanicy-Zdroju **Mateusz Jellin** podkreślił, że miasto jest „sercem rajdu”, a miejscowa baza noclegowa na czas wydarzenia została już niemal w całości zarezerwowana.



- Nie ukrywam, że Polanica-Zdrój liczy na najazd kibiców i fanów tej wspaniałej dyscypliny. W zasadzie nie ma już wolnych miejsc w bazie hotelowej i noclegowej na czas rajdu. Zarówno w ubiegłym roku, jak i dwa lata temu gastronomia oraz branża hotelarska z trudem obsługiwały tak dużą liczbę gości. Myślę, że w tym roku przyjedzie ich jeszcze więcej. Bardzo się cieszymy, że tak wspaniała impreza będzie odbywała się na naszym terenie - mówił M. Jellin.

O gospodarczych korzyściach mówił również burmistrz Kłodzka **Michał Piszko**. Jak wskazał, podczas ubiegłorocznej edycji lokalni przedsiębiorcy, w tym przedstawiciele branży gastronomicznej, odnotowali wzrost obrotów wynoszący od kilkuset do nawet 1200 proc. w dniu rajdu.



- To potężny zastrzyk dla lokalnej gospodarki. Najważniejsze jest jednak to, że wydarzenie jest już znane w całej Polsce, a wkrótce może stać się jeszcze bardziej rozpoznawalne także w Europie. Taka impreza promuje ziemię kłodzką, która bardzo potrzebuje promocji, szczególnie po wydarzeniach z września 2024 roku - dodał M. Piszko.

Również władze Dusznik-Zdroju upatrują w rajdzie szansy na zaprezentowanie zabytkowej części miasta oraz jego uzdrowiskowego charakteru. Ryk rajdowych silników ma przyciągnąć do miejscowości kolejnych turystów i miłośników sportów motorowych.



Organizatorzy przewidują, że trzecia edycja imprezy przyciągnie rekordową liczbę kibiców. Dyrektor rajdu **Ireneusz Piątek** oraz prezes Auto Moto Klubu Kłodzko **Daniel Trzciniński** spodziewają się prawdziwego „najazdu” fanów, który określili mianem pozytywnego „potopu szwedzkiego”.

Nad bezpieczeństwem uczestników i kibiców oraz sprawnym przebiegiem zawodów ma czuwać sztab liczący około 500-600 osób. W jego skład wejdą między innymi sędziowie, funkcjonariusze policji, strażacy, ratownicy medyczni i przedstawiciele pozostałych służb zabezpieczających.



Trasa rajdu ma nawiązywać do najbardziej znanych odcinków specjalnych ziemi kłodzkiej. Zawodnicy pokonają ich około 66 kilometrów, a całkowita długość trasy przekroczy 320 kilometrów.

W czwartek (27.08) w Polanicy-Zdroju odbędzie się uroczysty start honorowy. Ceremonię zaplanowano na godz. 19:00.

W piątek (28.08) zawodnicy zmierzą się na trzech odcinkach specjalnych. W programie znalazł się między innymi dwukrotny przejazd legendarnej trasy w Radkowie oraz zmieniona i wydłużona konfiguracja widowiskowego odcinka w Kłodzku.

Sobotnią (29.08) rywalizację zaplanowano według formuły „3 × 3”, zakładającej trzykrotny przejazd trzech odcinków specjalnych. Takie rozwiązanie ma ułatwić kibicom oglądanie zawodów bez konieczności częstego przemieszczania się pomiędzy poszczególnymi punktami trasy. Załogi pojawią się między innymi na odcinkach w Polanicy-Zdroju i Spalonej. Nowością będzie trasa Duszniki-Zdrój - Zieleniec. Organizatorzy zapowiadają widowiskowe nawroty oraz fragmenty szutrowe.



Na rynku w Dusznikach-Zdroju powstanie również strefa autografów, w której kibice będą mogli spotkać zawodników i przedstawicieli polskiego motorsportu.



Na liście startowej nie zabraknie znanych nazwisk. Swój udział zapowiedział czterokrotny mistrz Polski **Leszek Kuzaj**, który określa rajd jako „kapsułę czasu” i wielkie widowisko dla kibiców. Wystartować ma również zwycięzca poprzedniej edycji **Damian Sawicki**, który pojawi się za kierownicą Subaru Imprezy. Po rocznej przerwie do rywalizacji wraca także **Jacek Sobczak**. Zawodnik planuje start klasycznym Porsche i zapowiada widowiskową jazdę bez presji na osiągnięcie konkretnego wyniku. Na trasie ma pojawić się również **Hubert Laskowski**, jedna z nadziei polskiego motorsportu, który deklaruje efektowną jazdę na szutrowych oponach.

Choć oficjalna lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta, a organizatorzy rozpoczęli dopiero preselekcję zawodników, już teraz zapowiadają wyjątkowo mocną obsadę. Uczestników ma łączyć jeden cel: dostarczenie kibicom niezapomnianych emocji i widowiska na najwyższym poziomie.

(bp)